

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2015 roku, uzupełnionym postanowieniem z dnia 19 maja 2015 roku w sprawie z powództwa B. M. przeciwko Gminie M. Z. z udziałem interwenienta ubocznego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. o zapłatę w pkt. 1. zasądził od Gminy M. Z. oraz od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz B. M. kwotę 55.415 zł wraz z ustawowymi odsetkami od Gminy M. Z. od dnia 19 sierpnia 2013 roku co do kwoty 55.000 zł oraz od dnia 15 grudnia 2014 co do kwoty 514,00 zł (pkt. 1a) oraz od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. od dnia 28 stycznia 2014 roku co do kwoty 13.500 zł oraz od dnia 15 grudnia 2014 roku co do kwoty 41.915 zł (pkt. 1 b) oraz w pkt. 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Ponadto Sąd zasądził solidarnie od Gminy M. Z. oraz od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 1.738 zł tytułem zwrotu kwot wydatkowanych przez Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Zgierzu na wynagrodzenie dla biegłych oraz kwotę 2.770 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej (pkt. 3) a nadto w pkt. 4. ustalił, że spełnienie świadczenia w zakresie kwoty 55.415 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 stycznia 2014 roku co do kwoty 13.500 zł oraz od dnia 15 grudnia 2014 roku co do kwoty 41.915 zł przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego. Sąd w pkt. 5 i 6 wyroku nie obciążył powódki kosztami sądowymi w części oddalonego powództwa oraz nie obciąża powódki kosztami procesu, zaś w pkt. 7 zasądził od Gminy M. Z. na rzecz B. M. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniosła Gmina M. Z. oraz interwenient uboczny (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W..

Pozwana Gmina M. Z. zaskarżyła powyższy wyrok w części, tj. w zakresie pkt. 1, 1a, 3 i 4, zarzucając mu:

1. oczywiste naruszenie prawa materialnego polegającego na:

a) błędnej wykładni art. 6 k.c. polegającą na niewłaściwym rozkładzie ciężaru dowodowego poprzez zobowiązanie pozwanej do przedstawienia dowodów zaprzeczających twierdzeniom powódki, pomimo, że powódka nie udowodniła twierdzeń z których wywodzi skutki prawne;

b) błędną wykładnię art. 415 w zw. z art. 444 oraz art. 445 k.c. polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji spełnienia przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej oraz pozwana jako zarządca ponosi winę za zaistniałe zdarzenie;

c) błędną wykładnię art. 444 oraz art. 445 § 1 k.c. polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji, że zasądzone wyrokiem zadośćuczynienie oraz odpowiednio odszkodowanie są odpowiednie do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy oraz poniesionej szkody, tym samym błędne zasądzenie zaskarżonym wyrokiem zadośćuczynienie w kwocie przewyższającej poniesioną przez powódkę krzywdę, jak i że do poniesionych przez nią obrażeń w znacznym stopniu nie przyczyniła się jej choroba samoistna (osteoporoza i zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa) oraz błędne zasądzenie zaskarżonym wyrokiem odszkodowania podczas gdy powódka nie udowodniła poniesionych kosztów leczenia oraz opieki rzekomo świadczonej przez najbliższych;

d) błędną wykładnię art. 361 § 1 k.c. i art. 362 k.c. poprzez uznanie, że złamanie trzonu kręgu oraz związane z tym dolegliwości stanowią normalne następstwo upadku przez powódkę na chodniku oraz poprzez nie pomniejszenie zasądzonej kwoty o stopień, w jakim samoistna choroba powódki miała wpływ na wystąpienie u niej obrażeń i odczuwanych dolegliwości;

e) art. 817 § 1 i 2 w zw. z art. 481 § 1 i §2 k.c. poprzez zasądzenie odsetek ustawowych liczonych od daty wcześniejszej, niż data wyrokowania zamiast od daty wydania wyroku;

1. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia, to jest w szczególności poprzez:

a) naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. i art. 415 k.c. poprzez jego niezastosowanie i odstąpienie od ogólnych reguł dowodowych, zgodnie z którymi to po stronie powódki znajdował się ciężar wykazania, że pozwana odpowiada

za powstałą szkodę oraz przyjęcia istnienia odpowiedzialności pozwanej pomimo braku udowodnienia przez powódkę zaistnienia przesłanek określonych w art. 415 k.c.;

b) naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez arbitralne uznanie wiarygodności określonych dowodów oraz odmowę przyznania wiarygodności innym dowodom w szczególności braku wskazania przyczyny, dla której nie przyznano wiarygodności dowodu z opinii biegłych w zakresie przyczynienia się przez powódkę do powstania szkody, jak również nie uznania ustalenia przez doktora K. S. stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki;

c) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób wybiórczy i dowolny oraz nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, w szczególności poprzez:

- bezkrytyczne przyjęcie za prawdziwe twierdzeń powódki dotyczących okoliczności faktycznych zdarzenia, które nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym;

- przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez błąd w ustaleniach faktycznych oraz brak wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez poczynienie ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym w szczególności poprzez przyjęcie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że krzywda powstała wskutek zawinionego działania pozwanej, podczas gdy powódka nie wykazała, że pozwana dopuściła się zawinionego działania bądź zaniechania, mogącego wywołać szkodę u powódki; jak również przyjęcie, że rzekome miejsce wskazane przez powódkę, w którym miało dojść do upadku stwarzało zagrożenie z uwagi na wyrwę, jak również, że do wskazanego zdarzenia doszło na chodniku przy ul. (...), pomimo braku udowodnienia tej okoliczności przez powódkę;;

- przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez błąd w ustaleniach faktycznych oraz brak wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przez poczynienie ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym, w szczególności poprzez przyjęcie, że przyznany przez biegłego neurochirurga uszczerbek na zdrowiu powódki jest niezależny od uszczerbku orzeczonego przez biegłego ortopeda podczas gdy z w/w opinii wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że biegli orzekali co do tych samych schorzeń powódki.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego za obie instancje wraz z kosztami zastępstwa procesowego ustanowionego w sprawie (za I instancje) według norm prawem przepisanych oraz zwolnienie pozwanej od kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, jednocześnie wnosząc o zwolnienie pozwanej z kosztów postępowania apelacyjnego.

Interwenient uboczny zaskarżył powyższy wyrok w części uwzględniającej wobec niego powództwo wraz z ustawowymi odsetkami, tj. w zakresie pkt. 1 i 4 orzeczenia oraz w zakresie rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, tj. pkt. 3.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj.:

1. naruszenie art. 187 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie podmiotowych granic żądania pozwu w wyniku zasądzenia na rzecz powódki roszczenia od podmiotu nie będącego stroną pozwaną;

2. naruszenia art. 83 ust. 1 w zw. z art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1025 ze zm. Zwanej dalej ustawą o kosztach sądowych) w zw. z art. 107 k.p.c. poprzez nakazanie ściągnięcia solidarnie od pozwanego i interwenienta ubocznego nieuiszczonych wydatków sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa mimo, że interwenienta ubocznego, do którego nie mają zastosowania przepisy o współuczestnictwie jednolitym, nie obciąża się co do zasady kosztami sądowymi;

3. naruszenie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w zw. z art. 107 k.p.c. poprzez nakazanie ściągnięcia solidarnie od pozwanego i interwenienta ubocznego nieuiszczonej opłaty sądowej, mimo, iż interwenienta ubocznego, do którego nie mają zastosowania przepisy o współuczestnictwie jednolitym, nie obciąża się co do zasady kosztami sądowymi.

W konkluzji wskazanych zarzutów interwenient uboczny wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od Gminy Z. na rzecz powódki B. M. kwoty 55.415 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 sierpnia 2013 roku co do kwoty 55.000 zł oraz od dnia 15 grudnia 2014 roku co do kwoty 415 zł do dnia zapłaty oraz zmianę postanowienia zawartego w pkt. 3 wyroku poprzez nakazanie ściągnięcia od pozwanej Gminy Z. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwoty 1.738 zł tytułem zwrotu kwot wydatkowanych przez Skarb Państwa na wynagrodzenie dla biegłych oraz kwoty 2.770 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej. Jednocześnie na podstawie art. 79 ust. 1 pkt. 1 lit. e ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2014 roku poz. 1025 ze zm.) wniósł o zwrot w całości uiszczonej opłaty od apelacji w kwocie 2.771 zł.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji pozwanej Gminy M. Z. oraz zasądzenie od pozwanej kosztów sądowych w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja pozwanej Gminy M. Z. jest niezasadna i podlega oddaleniu, zaś apelacja interwenienta ubocznego po stronie pozwanej – (...) S.A. (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. jest zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego orzeczenia w kierunku w niej postulowanej.

Przede wszystkim wskazać należy, że Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego i w pełni je podzielił. Ustalenia te mają bowiem oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, zaś wyprowadzone wnioski nie naruszają zasady swobodnej oceny dowodów. Wszelkie elementy stanu faktycznego niniejszej sprawy zostały ustalone w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego, zgromadzonego zgodnie z przepisami procesowymi i poddane kompleksowej ocenie, czemu Sąd pierwszej instancji dał wyraz w szczegółowych motywach zaskarżonego wyroku. Powzięte na tej podstawie wnioski nie budzą zastrzeżeń i zasługują na uwzględnienie, zatem ustalenia te Sąd Okręgowy przyjął, jako podstawę swojego rozstrzygnięcia.

W pierwszej kolejności rozstrzygając w zakresie apelacji strony pozwanej Gminy M. Z. należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzucanego mu przez apelującego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew stanowisku pozwanej Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i wyczerpującej analizy materiału dowodowego, w tym zeznań wskazanych świadków i wywiedzione przez niego konkluzje były trafne. Ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny został przyjęty przez Sąd Odwoławczy za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd I instancji uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne oraz odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. Bez czynienia dalszych ustaleń materiał zgromadzony w postępowaniu w pierwszej instancji stał się podstawą orzeczenia Sądu drugiej instancji. Wskazać przy tym należy, że skuteczna obrona stanowiska skarżącego w tym zakresie wymagałaby wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz brak jest wszechstronnej oceny wszystkich istotnych dowodów (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 1998 r. II UKN 151/98 - OSNAPiUS 1999/15/492; z 4 lutego 1999 r. II UKN 459/98 - OSNAPiUS 2000/6/252; z 5 stycznia 1999 r. II UKN 76/99 - OSNAPiUS 2000/19/732). Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo

- skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00 LEX nr 56906). Takie zaś zarzuty nie zostały przez stronę apelującą podniesione. Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy w sposób należyty wyjaśnił sprawę, a przeprowadzona ocena dowodów jest prawidłowa i odpowiada powyższym kryteriom. Apelacja pozwanej nie wykazuje uchybień w rozumowaniu Sądu które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna - czego, zdaniem Sądu Okręgowego, skarżąca we wniesionej apelacji nie uczyniła. Przypomnienia wymaga, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków, bądź też ich brak.

Podstawą ustaleń faktycznych stanowił materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, który składał się z zeznań powódki oraz świadków - zarówno osób obcych, jak również członka rodziny powódki, jak i pozasobowych źródeł dowodowych w postaci dokumentacji fotograficznej, a w szczególności dokumentacji medycznej oraz pisemnych opinii biegłych z zakresu neurochirurgii i neurotraumatologii oraz z zakresu ortopedii, w tym opinii uzupełniających. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji sprostał standardom dotyczącym oceny materiału dowodowego w konsekwencji dokonał prawidłowych ustaleń. Sąd I Instancji nie tylko szczegółowo omówił, którym dowodom i w jakiej części nie przyznał waloru wiarygodności, ale też opisał dlaczego poszczególne dowody uznał za godne wiary i stanowiące podstawę ustaleń faktycznych. Wbrew stanowisku strony pozwanej zeznania powódki były miarodajne do poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie i brak było jakichkolwiek podstaw do odmówienia im waloru wiarygodności. Współgrały one bowiem z zeznaniami świadków, którzy potwierdzili relacje powódki zarówno w zakresie miejsca, w którym doszło do upadku powódki oraz okoliczności przedmiotowego zdarzenia. Tym samym zeznania powódki należało ocenić w całości jako wiarygodne.

Nie ma również racji apelujący wskazując na błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że przyznany przez biegłego neurochirurga uszczerbek na zdrowiu powódki jest niezależny od uszczerbku orzeczonego przez biegłego ortopedę, podczas gdy zdaniem apelującego z opinii wynika, że biegli orzekali co do tych samych schorzeń powódki. Jak wynika z akt sprawy biegli niezależnie od siebie w sposób logiczny i przekonywujący wyjaśnili, w czym upatrują doznany uszczerbek i jaki on ma związek z doznanymi przez powódkę w następstwie przedmiotowego wypadku obrażeniami kręgosłupa oraz, jak stwierdzone u powódki ograniczenia kwalifikują się z punktu widzenia doświadczenia zawodowego i posiadanej wiedzy specjalistycznej. Biegły z zakresu ortopedii orzekł w zakresie uszczerbku spowodowanego ograniczeniem ruchomości kręgosłupa, zaś biegły neurochirurg stwierdził urazowe zespoły korzonkowe, do orzekania których biegły ortopeda nie jest uprawniony. Odmienne stanowisko prezentowane przez apelującego stanowi jedynie linię obrony, która nie mogła odnieść zamierzonego skutku.

Nietrafny był także zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Uchybienia w powyższym zakresie apelujący upatrywał w błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż powódka udowodniła zaistnienie przesłanek odpowiedzialności pozwanego za zaistniałą szkodę, w sytuacji, gdy zdaniem pozwanego wbrew twierdzeniom powódki nie wiadomo, gdzie dokładnie doszło do zdarzenia, zaś powódka mogła przewrócić się w każdym miejscu.

Z powyższym stanowiskiem apelującego nie można się zgodzić. Analiza materiału dowodowego niniejszej sprawy nie pozostawia bowiem wątpliwości, zarówno co do okoliczności dotyczących miejsca zdarzenia, jak i co do przyczyn upadku powódki i doznanych w jego następstwie urazów. Zarówno z zeznań powódki jak i świadków D. P. oraz S. M. jednoznacznie wynika, iż powódka B. M. szła ulicą (...) w Z. i na wysokości numeru 7 poślizgnęła się i potknęła o wystającą część chodnika, na skutek czego upadła. Nie było przy tym wątpliwości, iż w miejscu upadku powódki była wyrwa, zaś chodnik po którym poruszała się powódka stanowi własność Gminy M. Z., który w chwili upadku był oblodzony i nie był posypany piaskiem. Sąd I instancji słusznie zatem uznał za udowodnioną odpowiedzialność pozwanej Gminy za zaistniałe zdarzenie. Pozwana nie podniosła zaś żadnych okoliczności, które skutkowałyby ustaleniem innej wersji zdarzenia. Jeśli w ocenie pozwanego powódka miała przewrócić się w innym

miejscu, to ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym zgodnie z zasadą „excipiendo reus fit actor” i teraz to on musiał udowodnić ten fakt.

Nietrafny był także zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wbrew twierdzeniom apelującego, Sąd I instancji ustalił w uzasadnieniu fakty, które uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł, i przyczyny oraz wyjaśnił podstawę prawną wyroku, przytaczając przy tym stosowne przepisy prawa. Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia sporządzone zostało w sposób wskazany w tym przepisie i umożliwia prześledzenie toku rozumowania Sądu, który doprowadził do decyzji o uwzględnieniu powództwa. Analiza uzasadnienia wyroku wskazuje jednoznacznie, że sporządzone zostało w sposób odpowiadający przedstawionym wymogom. Sąd przedstawił stan faktyczny sprawy ze wskazaniem dowodów, które stanowiły podstawę dokonanych ustaleń, w tym opinię biegłego z zakresu ortopedii, który ustalając o wysokości doznanego przez powódkę uszczerbku uwzględnił istniejące już wcześniej u powódki zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa i opinię tą Sąd I instancji uznał w całości za miarodajną zarówno w zakresie określenia rozmiaru uszkodzeń doznanych przez powódkę, jak też co do zakwalifikowania ich w procentowej skali uszczerbku na zdrowiu przy uwzględnieniu współlistniejących wcześniej zmian zwyrodnieniowych. Jednocześnie Sąd Rejonowy wskazał przyczyny dla których nie podzielił stwierdzonych przez biegłego neurochirurga wątpliwości związku przyczynowego upadku ze złamaniem i Sąd Okręgowy argumentację Sądu I instancji akceptuje.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia norm prawa materialnego, tj. art. 6 k.c., art. 415 w zw. z art. 444 oraz art. 445 k.c., art. 444 k.c. oraz 445 k.c., art. 361 k.c. i art. 362 k.c. oraz art. 817 § 1 i 2 w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. wskazać należy, iż nie były one zasadne.

Przede wszystkim wbrew stanowisku apelującego w realiach niniejszej sprawy przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej Gminy M. Z. zostały spełnione. Poza sporem pozostawała okoliczność, iż chodnik przy ulicy (...) w Z., na którym doszło do zdarzenia stanowi własność Gminy M. Z., a która jako podmiot odpowiedzialny za utrzymanie czystości podległego i zarządzanego przez siebie terenu, zobowiązana była do zapewnienia na nim czystości, tworząc warunki do ich utrzymania, zapewniając tym samym bezpieczeństwo ich użytkowników. Z materiału dowodowego wynika, że w dacie zdarzenia nie uczyniono zadość obowiązkowi zarządcy drogi. Powódka poruszająca się w sposób prawidłowy po chodniku natknęła się na ubytek, wskutek czego upadła i doznała urazu. Powódka udowodniła także, iż nawierzchnia chodnika krytycznego dnia była oblodzona i nie była prawidłowo zabezpieczona przed upadkiem, natomiast pozwany nie przedstawił żadnych dowodów dla przyjęcia, iż nie było możliwe zapewnienie prawidłowego jego utrzymania. Prawidłowe utrzymanie tego rodzaju urządzeń, w tym konieczne naprawy i remonty oraz zachowanie w stanie, który nie wywołuje zagrożenia dla użytkowników ruchu należy zgodnie z przepisami ustawy do zarządcy drogi- pozwanej. Chodnik w chwili zdarzenia miał ubytek – znajdowała się w nim wyrwa i nie był należycie zabezpieczony, a nadto był oblodzony i nie był posypany piaskiem. Jego stan niewątpliwie stwarzał zagrożenie dla użytkowników chodnika poruszających się w normalnym ruchu pieszym i stał się też bezpośrednią przyczyną wypadku powódki. Wina podmiotu odpowiedzialnego za utrzymanie chodnika- zarządcy drogi, rozumiana jako niedołożenie należytej staranności, jest więc ewidentna. Zauważyć w tym miejscu należy, iż dla przyjęcia odpowiedzialności w prawie cywilnym nie jest konieczne wystąpienie winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa, ale wystarcza niedołożenie właśnie ogólnej staranności. Podkreślić również należy, iż strona pozwana nie podniosła żadnych okoliczności, które świadczyłyby o tym, że stan chodnika w miejscu zdarzenia był w jakikolwiek sposób monitorowany, ani też nie przedstawiła żadnych dowodów dla przyjęcia, iż nie było możliwe zapewnienie prawidłowego jego utrzymania. Nie przedstawiła żadnej dokumentacji, z której wynikałoby, iż podjął czynności celem usunięcia uszkodzeń chodnika, bądź prace zostały zlecone innym podmiotom. Pozwany nie podjął żadnej czynności, które skutkowałyby ustaleniem innej wersji zdarzenia. Znamienne przy tym jest to, iż jak wynika z materiału dowodowego rzadko kiedy w miejscu, w którym doszło do zdarzenia chodnik był posypywany lub odśnieżany, a nadto Gmina nie usunęła dziury znajdującej się w chodniku o której wystające fragmenty potknęła się powódka. Okoliczności te niewątpliwie świadczą o rażącym niedbalstwie w utrzymaniu chodnika. Tym samym należy przyjąć, iż zachowanie podmiotu odpowiedzialnego polegające na niezapewnieniu bezpiecznego korzystania z chodnika i braku właściwego nadzoru nad nim jest zawinione i nie sposób stwierdzić jakichkolwiek okoliczności wyłączających odpowiedzialność pozwanej w tym zakresie. Dopuszczono do zaniechania przeprowadzenia odpowiednich napraw ubytku w chodniku

oraz jego odśnieżenia w stosownym czasie umożliwiającym uniknięcie zagrożenia dla zdrowia i życia ludzkiego. To rolą pozwanego jest takie zadbanie o drogi, w tym chodniki i wskazane urządzenia w mieście, by były one bezpieczne. W realizacji tego obowiązku niezależnie od przyjętych środków pozwany powinien wykazać należyłą staranność, czego w przedmiotowej sprawie nie uczynił. Zatem w świetle powyższego stanu faktycznego nie budziło wątpliwości, iż fakt ten stanowi *conditio sine qua non* powstałej szkody. Okoliczności te implikują konstatację, iż pozwana Gmina M. Z. wbrew ciężącemu na niej obowiązkowi zaniechało wykonania podstawowych czynności w postaci utrzymania chodnika w stanie zapewniającym bezpieczeństwo wszystkich jego użytkowników, w szczególności osób, którzy mają trudności z poruszaniem się, wykraczając w sposób bezprawny przeciwko porządkowi prawnemu, skutkiem czego była szkoda doznana przez powódkę. Szkodą zaś w niniejszej sprawie jest niewątpliwie uraz powódki związany z upadkiem. Brak było przy tym jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż powódka swoich zachowaniem przyczyniła się do powstania lub zwiększenia szkody. Pozwany nie wykazał, by powódka poruszając się po chodniku nie zachowała należytej ostrożności. Okoliczność, iż żaden inny pieszy nie doznał podobnego upadku nie ma wpływu na ocenę prawidłowego zachowania powódki.

Nietrafny był także zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. i art. 362 k.c. oraz art. 445 k.c. sprowadzający się do wykazania, iż samoistna choroba powódki miała znaczny wpływ na wystąpienie u niej obrażeń i odczuwanych dolegliwości, co powinno skutkować odpowiednim pomniejszeniem kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia, która w ocenie apelującego jest nieadekwatna do poniesionej przez powódkę krzywdy.

Przede wszystkim przypomnienia wymaga, iż o rozmiarze należnego zadośćuczynienia powinien decydować rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw i inne okoliczności, których nie sposób wymienić wyczerpująco, a które w każdym wypadku mają charakter indywidualny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 12 marca 2013 roku, I ACa 901/12). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień. W związku z tym winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne, jak i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc sąd powinien uwzględnić także prognozy na przyszłość) (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 12 kwietnia 2013 roku, I ACa 1382/12, LEX nr 1313327). Zatem zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Uwzględnienie omawianego zarzutu mogłoby nastąpić także wtedy, gdyby Sąd uczynił jedno z wielu kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia elementem dominującym i przede wszystkim w oparciu o nie określił wysokość takiego zadośćuczynienia (tak: Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 maja 2015 r, I ACa 1655/14, LEX nr 1712689).

Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy przy rozstrzygnięciu o wysokości zgłoszonego roszczenia w postaci zadośćuczynienia wziął pod uwagę wszystkie kryteria wpływające na wysokość tej kompensaty, w tym również stwierdzony przez biegłego z zakresu ortopedii uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 15%. Wskazać przy tym należy, iż biegły dokonując ustaleń w zakresie wysokości uszczerbku na zdrowiu powódki miał na względzie okoliczność nałożenia się doznanego przez powódkę urazu na współistniejące wcześniej zmiany zwyrodnieniowe w przebiegu zaawansowanej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa, osteoporozy i choroby zwyrodnieniowej stawów biodrowych i wobec stwierdzenia tych zmian wskazał, iż nie można było ich określić w pełnej wysokości 15%, uznając, iż trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z przebytych urazem wynosi 10% wg punktu 90a. Zatem stwierdzone przez biegłego istniejące już wcześniej u powódki zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa, zostały przez biegłego uwzględnione przy ustaleniu wysokości doznanego przez powódkę uszczerbku i okoliczność ta przełożyła się na ustalenie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia, która w ocenie Sądu Okręgowego była prawidłowa.

W kontekście powyższych uwag stwierdzić również należy, że zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny w postępowaniu odwoławczym jedynie wówczas, gdy orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości tego świadczenia, w szczególności w sytuacji ustalenia przez sąd tytułem zadośćuczynienia kwoty symbolicznej bądź też nadmiernie wysokiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2008 r., V KK 45/08, LEX nr 438427). Korekta w postępowaniu odwoławczym przyznanej przez sąd pierwszej instancji

tytułem zadośćuczynienia sumy pieniężnej możliwa jest zatem wyłącznie wtedy, gdy suma ta rażąco odbiega od tej, która byłaby adekwatna do rozmiarów doznanej krzywdy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r., I ACa 199/08, LEX nr 470056).

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż zasądzona przez Sąd Rejonowy na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwota 50.000 zł zarówno nie jest, w okolicznościach przedmiotowej sprawy, kwotą symboliczną, jak również - przy uwzględnieniu uszczerbku na zdrowiu powódki oraz zakresu doznanych przez nią cierpień fizycznych oraz psychicznych - nie może zostać uznana za nadmiernie wygórowaną. Mając na względzie przytoczone wyżej stanowisko judykatury, brak było w niniejszej sprawie podstaw do dokonywania korekty w zakresie zasądzonego na rzecz B. M. zadośćuczynienia.

Chybiony był także zarzut naruszenia art. 444 k.c. polegający na jego błędnej wykładni oraz błędne zasądzenie na rzecz powódki odszkodowania, w sytuacji, gdy w ocenie apelującego powódka nie udowodniła poniesionych kosztów leczenia oraz opieki świadczonej przez najbliższych. Tymczasem wbrew twierdzeniom pozwanego powódka w toku postępowania wykazała, że na skutek wypadku była unieruchomiona i potrzebna jej była pomoc osób trzecich, zaś w czynnościach życia codziennego pomagał jej mąż oraz siostra. Jak wynika przy tym z opinii biegłego z zakresu ortopedii powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 5 godzin dziennie w okresie pierwszych dwóch miesięcy od wypadku, 3 godzin dziennie w okresie kolejnych 4 miesięcy. Ponadto biegły wskazał, że koszt leczenia powódki wynosił ok. 30 złotych miesięcznie z uwagi na przyjmowanie leków przeciwbólowych przez okres pierwszych 3 miesięcy oraz wydała ok. 30 zł na profilaktykę przeciwbólową. W świetle powyższych okoliczności roszczenie powódki w zakresie odszkodowania tytułem poniesionych kosztów leczenia oraz z tytułu opieki osób trzecich znalazło potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy i było w całości zasadne, co czyni podniesiony zarzut bezzasadnym.

Odnosząc się z kolei do zarzutu naruszenia art. 817 § 1 i 2 w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. i wskazanego przez stronę pozwaną terminu przyznania odsetek dopiero od chwili wyrokowania należy wskazać, iż Sąd w pełni podziela pogląd wyrażony w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2014 roku (V ACa 10/14, Lex numer 1474061), w którym wskazano, iż deklaratoryjny charakter orzeczenia sądu przyznającego zadośćuczynienie wynika m.in. z tego, iż sąd na podstawie zaoferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia.

W takiej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Wskazać należy, iż wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie jest źródłem zobowiązania sprawcy szkody do zapłaty, ponieważ pozostaje nim czyn niedozwolony, tak więc odsetki od zadośćuczynienia należą się wierzycielowi od daty zgłoszenia roszczenia o wypłatę stosownie do art. 455 k.c. Od tej chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29.08.2013 r. w sprawie I CSK 667/12, Lex 1391106). Wprawdzie sąd zasądzając świadczenie na podstawie art. 445 § 1 k.c. ma pewną swobodę przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia, to jednak wyrok zasądzający takie świadczenie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny. Można więc powiedzieć, że zasadą jest, iż należne zadośćuczynienie staje się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez pokrzywdzonego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego – w terminie 30 dni od tej daty, zgodnie z art. 817 § 1 k.c. – zatem od tak ustalonej daty biegnie termin dla odsetek za opóźnienie (tak: Sąd Najwyższy w sentencji wyroku z dnia 18 lutego 2010r., II CSK 434/09, (...) Prawnej Lex S., nr (...)). Zatem o tym czy przyznać zadośćuczynienie i w jakiej wysokości wprawdzie decyduje sąd, ale dłużnik o ile odmawia zapłaty tego typu świadczenia winien ponosić ryzyko zwłoki gdyż żadne racje nie przemawiają, aby zobowiązany miał odnosić z tego tytułu korzyści, a uprawniony pozbawiony był odsetek jakie z tytułu opóźnienia przyznaje mu prawo materialne.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej Gminy M. Z..

Przechodząc do oceny apelacji interwenienta ubocznego po stronie pozwanej – (...) S.A. (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., wskazać należy, iż była ona w całości zasadna, zaś podniesione zarzuty trafne, co skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia.

Rozstrzygnięcie Sądu I Instancji zasądające w zakresie roszczenia powódki także od interwenienta ubocznego jest błędne i jako takie nie mogło się ostać. Przypomnieć w tym miejscu należy, że z istoty tej instytucji procesowej wynika, że jest to forma pomocnictwa procesowego i w konsekwencji wobec niepozwanego interwenienta, nie ma możliwości zasądzenia od niego jakiegokolwiek kwoty w zakresie żądania głównego. Interwenient nie jest bowiem stroną procesu, lecz osobą trzecią uprawnioną do wstąpienia i działania w procesie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt. 1 zasądził od Gminy M. Z. na rzecz B. M. kwotę 55 415 złotych wraz z ustawowymi odsetkami ustawowymi od kwoty 55 000 zł od dnia 19 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 415 zł od dnia 15 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty, w pkt. 3 nakazał pobrać od Gminy M. Z. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 4 508 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych oraz uchylił pkt. 4 zaskarżonego wyroku.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) w zw. z §21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015.1800).

Na podstawie art. 79 ust. 1 pkt. 1 lit. „e” ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2014, poz. 1025 j.t.) orzeczono o zwrocie ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Zgierzu na rzecz interwenienta ubocznego kwoty 2 771 zł tytułem opłaty sądowej od apelacji.